

MIKOŁAJA LESKOWA STYLIZACJA NA FOLKLOR

Uwagi wstępne

Różnie na przestrzeni wieków kształtowały się wzajemne stosunki między literaturą ludową a literaturą piękną. Bardzo niejednorodne, zróżnicowane były także formy występowania folkloru na kartach utworów literackich. Były one uzależnione zarówno od cech indywidualnych twórcy, jak i od epoki, w której przyszło mu tworzyć.

W odróżnieniu od poprzednich stuleci, kiedy to folklor występował w literaturze najczęściej w swej naturalnej postaci, w wieku XIX mamy do czynienia raczej z artystycznym opracowaniem odrębnych wątków fabularnych, motywów, obrazów zaczerpniętych z baśni lub pieśni ludowych oraz ze zjawiskiem, określonym przez Michała Głowińskiego mianem mimetyzmu formalnego, a więc z naśladowaniem, ze stylizacją.

Obecność folkloru w prozie nowelistycznej Leskova wynika z zainteresowań pisarza oraz z jego umiejętności posługiwania się formami wypowiedzi genetycznie pozaliterackich lub graniczących z literaturą piękną, czyli formami bardziej naturalnymi, bliższymi życiu. Folklor jest jednym z żywiołów przenikających prozę Leskova. Posiada on własne formy gatunkowe, w których stanowi dominantę stylistyczno-kompozycyjną i w których wyraża się najpełniej. Nie zasklepia się jednak w tych formach (nie byłby wówczas żywiołem), lecz obejmuje swoim zasięgiem także inne, komplikując obraz genologiczny poszczególnych utworów.

Sposoby manifestowania się folkloru w prozie naszego pisarza są dość zróżnicowane. Literatura ludowa występuje tu zarówno w swej postaci oryginalnej (pieśni liryczne, przysłowia),

jak i w formie pewnych wzorców (fabularnych, genologicznych), a także środków językowych oraz określonych obrazów: czy to zadziwiających swym kunsztem śpiewaków, czy też postaci ewokujących sylwetki bylinowych herosów. Jest to więc problem złożony.

W niniejszej pracy ograniczymy się do omówienia kwestii mimetyczności¹.

Bajka

Leskow napisał kilka utworów gatunkowo odpowiadających formom twórczości ludowej. Należą do nich: bajka "Godzina woli Bożej" oraz legendy-skazy "Mańkut" i "Leon syn lokaja".

Bajka zbudowana została zgodnie z zasadami obowiązującymi w ludowych baśniach fantastycznych. Utwór rozpoczyna się tradycyjnym "zaczynem" zawierającym określenie miejsca i czasu akcji oraz wprowadzenie jednego z bohaterów (króla Dobrochota):

"В очень древние годы, стародавние,
был в некотором незнатном царстве премудрый
король по имени Доброхот"².

Akcja rozpoczyna się jednak nie od wyrządzenia szkody, krzywdy, jak w większości bajek, lecz od potrzeby (braku): (król nie może dociec, mimo wielu wysiłków, dlaczego w jego państwie nadal są ludzie głodni i nieszczęśliwi). Konsekwencją zastosowania takiego wariantu zawiązania akcji jest następna funkcja - poinformowanie bohatera o zaistniałej sytuacji (soobszczenie o niedostacie). Dobrochot zwołuje w tym celu swych doradców - bojarów. Czynność ta zostanie powtórzona kilkakrotnie, co związane jest z satyrycznym profilem bajki. Odpowiedzi udzielone przez doradców nie zadowolily króla. Mądrą radę daje natomiast jego niania, która nakłoniła swego wychowanka do odnalezienia trzech starców-pustelników mogących dać żadaną odpowiedź. Wysłani zostają królewscy posłowie. Nie jest to jednak, jak się okazuje, właściwe, spotykane w bajkach, wysłanie bohatera, dla-

tego można tu mówić raczej o asymilacji dwóch funkcji: wysłania i pośredniczenia. Posłowie przyprowadzają wprawdzie wiekowych starców, lecz nie pociąga to za sobą uzyskania oczekiwanej informacji, a tym samym nie doprowadza do likwidacji braku, byłoby to bowiem równoznaczne z zakończeniem bajki. Autor zmuszony jest więc skomplikować nieco fabułę. Pustelnicy udzielają odpowiedzi w formie zagadek, a następnie, zastraszeni przez króla, znikają. Okoliczności te muszą spowodować ponowne wysłanie bohatera, bowiem dopiero odszukanie dziewczyny "czystej sercem i troszczącej się tylko o innych", jedynej, która może odgadnąć zagadki, stwarza możliwość otrzymania informacji. Bohaterem tym jest kuglarz Razlulaj.

W swej podróży wysłany bohater bajki fantastycznej spotyka zwykle postać, od której otrzymuje on czarodziejski przedmiot (tzw. daritiel), a spotkanie to następuje najczęściej w lesie lub na rozstajnych drogach. U Leskova rolę tę pełni staruszek, którego Razlulaj spotkał w lesie. Autor zastosował tu szczególny wariant funkcji obdarowywania bohatera, kuglarz otrzymuje bowiem od starca nie przedmiot posiadający czarodziejskie właściwości, lecz wskazówki pomagające mu w odnalezieniu poszukiwanej dziewczyny. Udzielenie tych wskazówek zostaje jednak poprzedzone tradycyjnym wypytywaniem (wyspraszywanie) bohatera. Kuglarz dociera do miejsca przeznaczenia i uzyskuje odpowiedzi na zagadki pustelników⁴, może więc udać się w drogę powrotną (wozwaszczenie), przed odejściem otrzymuje jednak radę. Odgadująca zagadki dziewczyna radzi Razlulajowi, w jaki sposób winien się zachować i co powiedzieć królowi, aby ten nie uznał jego odpowiedzi za żmyśloną. Rada ta pełni zatem rolę sygnału rozpoznawczego, a samo jej udzielenie odpowiada spotykanej w bajkach ludowych funkcji znakowania (klejmienie) bohatera.

Powrót bohatera i przekazanie odpowiedzi równoznaczne jest z likwidacją występującego na początku bajki braku. Koło zamyka się. Bajka Leskova nie kończy się ani ślubem z cór-

ką króla, ani intronizacją. Autor zastosował odmienny (własny) wariant zakończenia. Nagrodą dla Razlulaja miała być nie ręka królowej i królestwo, lecz skromna kwota pieniężna, co stawia króla w odpowiednim świetle.

Brakuje w utworze Leskova także funkcji ucieczki bohatera i pogoni za nim, bowiem przedmiot poszukiwań zdobywa on drogą pokojową, nie wdając się w walkę z antagonistą. Jest to konsekwencja zastosowanego wariantu rozwiązania akcji.

Autor stylizując swój utwór na bajkę ludową zwracał baczną uwagę także na język; zachowując wszakże - w przeciwieństwie na przykład do Dala - umiar w stosowaniu środków charakterystycznych dla folkloru. Do najczęściej spotykanych wśród nich należą: deminutiva (ditiatko, dietuszki, na ładoszczkie, naroduszko, pustynniczki i inne); powtórzenia; przysłówków (u swoich u bojar, do samego do swietu, ot lichogo ot wierieda, na wsiakij na raznyj), rdzenia (czest'-czestju, pierwo-napierwo); tautologie semantyczne (umu-razumu, dopytat'sia- dowiedat'sia); epitety stałe (rusaja kosa, krasnaja dziewica); porównania wyrażone przy pomocy narzędnika (swistit sołowjom, łopoczet warakuszkoj); prowincjonalizmy (zoblit', szeleg, zobionki, w odnostaj, omszanik); kolokwializmy (oposla, takowski, niotkudowa, niebos', moł); partykuły (-die,-ka). Rzadko natomiast spotyka się tzw. formuły stałe typu "dołgo li korotko li".

Charakterystyczne jest także uwzględnienie przez autora często spotykanych w folklorze - a zwłaszcza w baśniach - tzw. cyfr magicznych: trzy (trzej starcy-pustelnicy, trzy pytania i odpowiedzi, trzykrotne zwoływanie doradców) oraz siedem (dokument mówiący o przekazaniu przez Dobrochota władzy synowi zamknięto na siedem zamków i obłożono siedmioma pieczęciami).

Trzykrotne powtórzenie czynności, służące zazwyczaj retardacji, która ma wzmocnić wymowę finału, pełni u Leskova funkcję czynnika budującego obraz satyryczny. Jego zadaniem jest ostateczne wykazanie głupoty, obłudy i egoizmu doradców

królewskich. Swoją wymowę posiada także owych siedem zamków i pieczęci w zestawieniu z decyzją, jaką podejmuje Dobrochot po uzyskaniu odpowiedzi. Dowodzą one jego małości.

W "Godzinie woli Bożej" autor uwzględnił również takie elementy strukturalne bajki ludowej, jak zamknięty czas⁵ i abstrakcyjność przestrzeni. Jak wynika z przytoczonego na wstępie "zaczynu", akcja bajki toczy się w "czasach bardzo dawnych". Sygnał ten nie mówi nic, ponieważ ani początek akcji, ani jej zakończenie nie są "podłączone" do strumienia czasu historycznego, nie ma tu bowiem faktów poprzedzających ani tych, które mogłyby być kontynuacją zdarzeń przedstawionych. Podobnie rzecz ma się z przestrzenią. Określenie "niektoroje nieznanne carstwo" oznacza nie konkretne miejsce, lecz typową dla baśni przestrzeń abstrakcyjną.

Leskowa powszechnie uważa się za pisarza bliskiego pod wieloma względami Włodzimierzowi Dalowi. Należy jednak podkreślić, iż w odróżnieniu od swego poprzednika autor "Godziny woli Bożej", stylizując swój utwór, jest bardziej naturalny, jakby bliższy ludowego "oryginału", co zawdzięcza nie tylko uwzględnieniu charakterystycznych elementów strukturalnych bajek ludowych, lecz także zachowaniu właściwych proporcji w stosowaniu środków językowych. Leskow nie wprowadza również postaci bazarza, jak czynił to Dal, jest to bowiem zabieg zbędny, ponieważ w skazie folklorystycznym istnienie opowiadacza założone jest implicite. Pisarz więc jedynie dyskretnie podkreśla ustny charakter narracji, wprowadzając wyrażenia typowe dla języka mówionego.

Różnica w języku bajek Dala i Leskowa wynika z celów, jakie stawiali przed sobą obaj pisarze. Dla Dala bajki były przede wszystkim środkiem dogodnym dla demonstrowania bogactwa języka rosyjskiego⁶. W utworze Leskowa na plan pierwszy - podobnie jak u Sałtykowa-Szczedriny - wysuwa się satyra. "Godzina woli Bożej" łączy w sobie cechy morfologiczne baśni fantastycznej z elementami charakterystycznymi dla struktury bajki satyrycznej⁷. Układ morfologiczny został podpo-

rządkowany w dużej mierze funkcji demaskatorskiej. Zarówno bowiem wspomniane już trzykrotne zwoływanie doradców, jak i asymilacja funkcji wysłania i pośredniczenia posiadają charakter działań celowych. Pierwsze - jak już wspomniano - ma wykazać głupotę, egoizm i obłudę doradców królewskich, drugie - samowclę i chciwość posiadających "ogładę" posłów, którzy, postępując wbrew woli Dobrochota, biją pustelników, by zmusić ich do odkrycia skarbów, jakie spodziewali się znaleźć, a następnie grożąc nakazują milczenie. Dzięki zaś zakończeniu - jakby żywcem wziętemu z rzeczywistości - krytyczne oświetlenie otrzymuje także postać Dobrochota, który rezygnuje z urzeczywistnienia swoich zamiarów, marnując w ten sposób wysiłek wielu ludzi, a temu, który przyniósł oczekiwaną odpowiedź, każe milczeć, odsyłając go daleko od stolicy "поселиться на пасеке в тёплом омшанике и есть со-товный мёд с огурцами и с репов". (IX,30)

Przeciwstawienie przedstawicieli ludu i klas rządzących nie przybiera tu wprawdzie formy bezpośredniego konfliktu, na którym opiera się zwykle bajka satyryczna, niemniej jest ono wyraźnie widoczne, bowiem wszystkie działania pozytywne realizowane są "siłami" ludu, zaś negatywne są udziałem króla, jego doradców i posłów.

Warto nadmienić, iż bajka Leskowa nie spodobała się Lwu Tołstojowi. Podsuwając autorowi pomysł jej napisania i przekazując mu własny wątek fabularny oczekiwał on nie satyry politycznej, lecz utworu, który na plan pierwszy wysuwałby jedną z podstawowych zasad etyki chrześcijańskiej - miłość bliźniego, na co wskazuje zapis w dzienniku. Pod datą 12 czerwca 1898 roku autor "Zmartwychwstania" pisał:

"Лесков воспользовался моей темой и дурно. Чудесная мысль моя была - три вопроса: какое время важнее всего? какой человек? и какое дело? Время - сейчас, сид минуту; человек тот, с которым сейчас имеешь дело, и дело то, чтобы спасти свой дуну, то есть делать дело любви" 8.

Legendy

Ze stylizacją na folklor mamy do czynienia również w legendach "Mańkut" i "Leon syn lokaja". Obydwa utwory autor poprzedził przedmową, w której zarysowana została genetyczna sytuacja narracyjna. Narrator ramowy powołuje się na realnego opowiadacza (mistrza cechu rusznikarzy w "Mańkucie" oraz chłopca w "Leonie"). Jest to chwyt literacki motywujący niezwykły język utworów i maskujący satyrę. Mistyfikacja ta stała się przyczyną nieporozumienia, ponieważ współczesna Leskowowi krytyka odebrała "Mańkuta" jako stenogram legendy zapisanej przez autora ze słów rusznikarza w Siestroriecku. Zmusiło to pisarza do usunięcia przedmowy w następnych wydaniach tego utworu i ogłoszenia swoistego dementi. W specjalnej notatce pisał on:

"Всё, что есть чисто народного в «Сказе о тульском Левше и о стальной-блехе», заключается в следующей шутке или прибаутке: «англичане из стали блеху сделали, а наши туляки её подковали да им назад отослали»". (VII, 501)
(зрaccia автора)

Jak przystało na utwory "ludowe", zarówno "Mańkut", jak i "Leon" otrzymały odpowiedni koloryt językowy. Język ich pełen jest różnego rodzaju dialektyzmów, a przede wszystkim zjawisk z zakresu słowotwórstwa ludowego - tzw. etymologii ludowych tworzonych na drodze perintegracji, czyli wtórnego podziału wyrazów, kontaminacji (krzyżowania wyrazów) oraz ujawniania treści, tkwiących w słowie in potentia⁹.

Środki te ukazują sposób widzenia i wartościowania zjawisk właściwych danemu środowisku. Jednak obecność rzeczowników typu "ażydacycja", "prominaż", "niepromokabli", czyli tzw. pseudoetymologii, świadczy, iż Leskow-stylizator traci widoczny w bajce umiar, nasycając język prostego opowiadacza przemyślnie tworzonymi formami, które wymagają znajomości języka francuskiego. Zdradzają one maskowany starannie lite-

racki charakter wypowiedzi niweczając częściowo efekt stylizacji.

W obydwu utworach mamy do czynienia także ze stylizacją na mowę żywą. Jak w każdym skazie, na plan pierwszy wysuwa się sam proces narracji mającej naśladować głos opowiadacza, jego oryginalny język, odznaczający się wysokim stopniem nacechowania stylistycznego. Omawiane utwory określa się także mianem "basnosłownoje skazanije", co - zdaniem niektórych badaczy - stwarza pewne podstawy do stwierdzenia, iż zastosowano w nich ludowo-folklorystyczne wzorce fabularne¹⁰, a ściślej - baśniowe. Nie pozwala na to jednak ani konkretna sceneria (rzecz dzieje się nie "za górami, za lasami", lecz w Londynie, Petersburgu i Tule), ani nie mające miejsca w baśniach, często za to spotykane w legendach "podłączenie" czasu zdarzeń do czasu historycznego (w obydwu utworach występują postacie historyczne: Aleksander II, Aleksander III, Mikołaj I, ataman kozacki Płatow).

Ważną cechą legendy jako gatunku jest fantastyka, nasylenie treści utworu pierwiastkiem cudowności, niezwykłości. Występuje ona u Leskova w różnych odmianach. W "Mańkucie" obejmuje większość faktów, związanych z pchłą. Przyjęta konwencja pozwala czytelnikowi przejść do porządku dziennego nad takimi faktami, jak nakręcanie pchły niewidzialnej gołym okiem, podkuwanie jej czy wybijanie nazwiska mistrza na główce gwoździka, który można dostrzec pod "mikroskopem powiększającym pięć milionów razy". Miniaturyzacja ta ściśle sprzężona jest z hiperbolizacją możliwości i talentu rosyjskiego mistrza z ludu. Fantastyka jest tu więc czynnikiem ideologizującym.

W "Leonie synu lokaja" spotykamy się ze specyficznym rozumieniem fantastyki, sygnalizowanym przez charakterystyczny podtytuł: "iz narodnych legend n o w o g o w r i e m i e n i" (spacja moja - F.L.). Być może właśnie w podtytule szukać należy klucza do wyjaśnienia tej kwestii. W "Leonie" nie występują zjawiska nadprzyrodzone, pozazmysłowe.

Brak także takiego typu fantastyki, jaki występuje w "Mańkucie". Tu synonimem określenia "fantastyczny" stają się epitety "dziwny", "zdumiewający". Sama rzeczywistość wspomnianych w podtytule "nowych czasów" kryje w sobie zjawiska fantastyczne, to znaczy zadziwiające, niewiarygodne. W omawianym utworze do zjawisk takich zaliczyć należy oszustwa dokonywane przez bohatera tytułowego.

Wnioski

Jak wynika z powyższych rozważań, Leskow stylizując swe legendy - podobnie jak w przypadku bajki - uwzględnia specyfikę danego gatunku, właściwe mu cechy poetyki: typy postaci, charakter zdarzeń przedstawianych, ich czasową i przestrzenną lokalizację, środki językowe, schemat kompozycyjny. W minimalnym stopniu pisarz korzysta z gotowego materiału fabularnego. Autor postępuje tak, jak czynili to niejednokrotnie Lew Tołstoj czy Sałtykow-Szczedrin - tworzy, a nie opracowuje.

PRZYPISY

¹ Całościowe ujęcie problemu zawiera mój artykuł: Żywioł folklorystyczny w nowelistyce Mikołaja Leskowa, "Slavia Orientalis" 1988, nr 4, s. 537-548.

² Cytat zaczerpnięto z wydania: N.S. Leskow, Sobranije soczinienij w odinnadcati tomach, Moskwa 1956-1958, t. IX, s. 5. Kolejne cytaty będą oznaczone następująco: tomy - cyfrą rzymską, zaś strony - arabską.

³ Funkcję tę określaną jako "niedostacza" W.J. Propp uważa za ekwiwalent morfologiczny kradzieży, porwania. Zob. W.J. Propp, Morfołogija skazki, Moskwa 1964, s. 37.

⁴ Leskow wykorzystuje tu motyw zawarty w bajkach o dziewczynie odpowiadającej na trudne pytania. W zbiorze A.N. Afanasjewa figurują one pod numerami 326, 327 i 328 ("Mudryje otwiety", "Mudraja diewa").

⁵ Zob. Lichaczow, Zamknięty czas bajki w: Tegoż, Poetyka literatury staroruskiej, przekład A. Prus-Bogusławski, PWN, Warszawa 1981, s. 232-254.

⁶ O bajkach Władzimierza Dala piszę szerzej w artykule:

Del a tradycja folklorystyczna. Bajki, "Slavia Orientalis" 1982, nr 2, s. 129-140.

⁷ E.F. Tarasienkowa, Żanrowoje swojeobrazije russkich narodnych satiriczeskich skazok w: Russkij folklor. Materialy i issledowanija, t. II, Moskwa - Leningrad 1957, s. 62-84.

⁸ Zob. komentarze do IX tomu wymienionego wyżej wydania utworów Leskova, s. 599.

⁹ L. Kapała, Opowiadania i opowieści satyryczne Mikołaja Leskova. Zagadnienia poetyki, Ossolineum, Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 43-78.

¹⁰ Ibidem, s. 59.

Фридерик Листван

ФОЛЬКЛОРНАЯ СТИЛИЗАЦИЯ У НИКОЛАЯ ЛЕСКОВА

Проблема стилизации рассматривается в связи со сказкой "Час воли божей" и легендами-сказками "Левша", "Леон дворецкий сын".

Анализируя названные произведения, автор приходит к выводу, что Лесков-стилизатор учитывал жанровое своеобразие фольклора, свойственные сказке и легенде черты поэтики (типы героев, наличие фантастики, временную и пространственную структуру, композицию, сюжетные ходы, функции, а также характерные языковые средства), в минимальной степени используя готовый сюжетный материал.